

KORRESPONDENCYA.

Do redakcyi Biblioteki Warszawskiej.

Tyflis, 13/25 Grudnia 1870.

W tegoroczném gruzińskim piśmie p. n. *Ciskari* (Zorza) redagowaném w Tyflisie już od lat 17-stu przez P. *Kereselidze*, przetłumaczony jest cały wstęp, jakim poprzedził p. K. *Łapczyński* przekład swój na język polski, poematu gruzińskiego, *Skóra Tygrysia*, który był drukowany w Bibliotece Warszawskiej 1863 roku. Na czele tego wstępu szanowny Redaktor Gregorianin pisze:

„Wiele pisano o ziemi naszej w obcych językach, o czém mało wiemy. Ludzkość co dzień postępuje naprzód, chęć wiedzy stopniowo się powiększa: narody się zbliżają, dzięki piśmiennictwom i kolejom żelaznym. Był czas kiedy Gruzini znani byli tylko Persom, Lezginom, Turkom i sąsiednim wschodnim narodom nasz kraj niszczącym: dziś zna ich cała Europa. Ci co widzieli Gruzję zachwycają się nią, ci nawet co nie widzieli, z jednego opisu podziwiają bujność jéj przyrody: ale mało zajmowano się skarbami umysłowemi. Pomimo to *Brosse* tłumaczył wiele ksiąg gruzińskich na język francuzki, w téj liczbie i nasz cudny i drogi poemat *Skórę Tygrysią*. Przełożony jest także i na język rossyjski. Lecz ktośby pomyślał, że poemat nasz przetłumaczony po polsku od początku do końca. Dowiedziałem się o tém niedawno od doktora *Józefa Talko* znanego na Kaukazie okulisty, przy którego pomocy przetłumaczyłem polski wstęp. Tłumaczenie *Skóry Tygrysiéj* na język polski zawdzięczamy p. Kazimierzowi Łapczyńskiemu, który służył w wojsku jako inżynier.”

O tym przekładzie polskiego wstępu na język gruziński, miałem za obowiązek uwiadomić Redakcyę Biblioteki Warszawskiej.

F.